GŁOS POMORSKI

Nr. 284 — Rok 3.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 30000 mk

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **472.000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **484.000** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 540.000 mk., do Niemiec 720,000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling. do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. **201193** Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 15.000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie l 3-łamowej przed tekstem 75.000 mk., wśród tekstu 50.000, za tekstem 40000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz**, czwartek, dnia 13-go grudnia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Socjaliści niemieccy przeciw rządowi Marksa.

BERLIN, 11. 12. (Pat.) Partja socjalistyczna oraz organizacje górników przyjęły wczoraj olbrzymią większością rezolucję, potępiającą zgodę frakcji socjal-demokratycznej na ustawę o pełnomocnictwach dla rządu Marksa.

Gabinet Marksa zdobył władze absolutną.

Paryż, 11. 12. (Pat.) „Figaro", omawiając fakt utworzenia w Niemczech komitetu, złożonego z 15 członków reichstagu, pisze:

Utworzenie tego komitetu było ustępstwem uczynionem na rzecz socjalistów celem pozyskania ich sobie dla rządu.

Zaznaczyć należy, że komitet piętnastu posiada wprawdzie prawo wypowiadania swojej opinji, lecz opinja ta nie jest w stanie wywołać jakiegokolwiek skutecznego wpływu.

Tak więc — kończy dziennik — w rzeczywistości gabinet Marksa zdobył na przeciąg dwóch miesięcy władzę absolutną.

Baldwin nadal pozostaje premjerem.

LONDYN, 11. 12. (Pat.) Zgodnie z przyjętym zwyczajem król zwrócił się do Baldwina, jako szefa najliczniejszej partji, aby zatrzymał w swem ręku władzę.

Otwarcie posiedzenia Ligi Narodów.

Sprawa ograniczeń zbrojnych. Skirmunt na czele delegacji polskiej

Paryż, 11. 12. (Pat.) Wczoraj w wielkiej sali ratusza odbyło się otwarcie 27-mej sesji Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem szwedzkiego delegata Brantinga.

W sesji tej Benesz jeszcze udziału nie bierze. **Delegacja polska pozostaje pod przewodnictwem ministra Skirmunta.**

Posiedzenie poranne, poświęcone ustaleniu porządku dziennego, było tajne. Na popołudniowem rozpatrywano sprawę międzynarodowej konwencji, dotyczącej formalności celnych, **sprawę ograniczenia zbrojeń** oraz sprawę konwencji międzynarodwej, dotyczącej wydawnictw pornograficznych.

Pożar w kopalni węgla Delbrück.

Eksplozja. — 5 robotników przysypanych ziemią.

Zabrze, 11. 12. Z niewyjaśnionych powodów wybuchł wczoraj wieczorem w szybie państwowej **kopalni węgla Delbrueck pożar,** poczem nastąpiła **eksplozja.** Podczas akcji ratunkowej **sztygar i 11 robotników doznało ciężkich obrażeń. a 5 robotników przysypała ziemia.** Zdaje się, że zginęli oni wskutek uduszenia gazami.

Polacy-Amerykanie dziękują rządowi polskiemu za wysłanie gen. Hallera do Ameryki.

Warszawa, 11. 12. (Pat.) P. prezes Rady Ministrów Witos otrzymał w dniu 11 grudnia br. następującą depeszę:

Polacy zebrani na wiecu, urządzonym w Bridgefort w stanie Cennecticut **na cześć generała broni Józefa Hallera** przesyłają podziękowanie ze wydelegowanie go do Stanów Zjedn., co przyczyniło się do zacieśnienia węzłów przyjaźni, łączących Stany Zjedn. z Polską i wyrażają gotowość spieszenia zawsze z pomocą Ojczyźnie tak mieniem, jak i życiem. **Niech żyje Najjaśniejsza Rzplita Polska** i Jej premjer. (—) Dr. Bronisław Sznykowski.

Ferje świąteczne w szkołach.

Warszawa. 11. 12. (Pat.) W myśl rozporządzenia Min. Wyzn. i O. P. ferje świąteczne rozpoczną się we wszystkich szkołach powszechnych zawodowych, średnich oraz seminarjach **w Sobotę. 22 grudnia rb.,** wobec czego ostatnim dniem zajęć przed feriami będzie **piątek, dn. 21 grudnia br.** Ferje świąteczne skończą się **w środę, dnia 2 Stycznia 1924 r.,** początkowa lekcja przypadnie zatem na czwartek **3 Stycznia 1924 r.**

Jak Chicago witało Hallera?

Centrum błękitnej armji. — Flagi polskie. — Owacje. — Przemówienia.

Grudziądz, 12 grudnia.

Chicago — to centrum, w którem w czasie wojny skupiała się cała akcja werbunkowa do błękitnej armji Hallera, w którem mieściło się siedlisko ówczesnych emigracyjnych władz polskich: wydziału narodowego i komisji rekrutacyjnej polskiej powitało z entuzjazmem swego wodza.

W dniu, w którym zapowiedziany był

przyjazd generała Hallera,

zgromadziły się nieprzejrzane tłumy na dworcu kolei North Western, gdzie zajechać miał pociąg wiozący generała. Dzielnice polskie udekorowane flagami — kto mógł wyległ na ulicę.

Na dworcu North Western urzędowo w imieniu burmistrza Devera powitał generała pułkownik Sprague, przemawiając. jak następuje:

„Generale! Przypadł mi wielki zaszczyt powitania Cię w imieniu miasta Chicago, które jest dumne z tego, że może gościć sławnego na cały świat żołnierza. Chicago szczyci się swą polską ludnością — naszymi współobywatelami. Polska ze swymi mężami stanu. muzykami, wojownikami i uczonymi, a przedewszystkiem ze swymi patrjotami, jest krajem romansu, ku któremu nieraz zwracały się oczy Ameryki od dni Kościuszki aż do naszych.

Witamy Cię! Czuj się między nami, jak u siebie w domu!"

Potem witali generała reprezentanci legionu amerykańskiego i polskich organizacji. Szpalerem utworzonym przez polskie dzieci szkolne, generał udał się do automobilu, który zawiózł go do ratusza. Tutaj przyjął generała

kontroler miejski O. Brien,

w imieniu burmistrza i radni miejscy, między którem spostrzegłem radnego Adamkiewicza i kilku innych oraz działacze polscy z Janem Smulskim na czele. Na gorące, pełne zapału słowa przywitania władz miejskich. do głębi wzruszony generał odpowiedział serdecznem przemówieniem.

Przez cały czas pobytu

generała w Chicago powiewała na ratuszu obok amerykańskiej, także polska flaga.

Z ratusza udał się generał ze świtą swoją **do klubu** Hamilton'a. I tu przyjmowano generała owacyjnie. Przemówieniom i wiwatom nie było końca. Ale Polonja czekała na wodza, chciano jaknajprędzej porwać go i zawieść w polskie środowiska, do dzielnic, które przystroiły się flagami, kwiatami, girlandami i dywanami na znak radości i czci dla wielkiego wodza.

Generał odwiedził wszystkie instytucje polskie, szkoły, kolegia, bank polski, **redakcje pism,** pojechał nawet oglądać słynne rzeźnie, położone w południowej dzielnicy miasta. gdzie pracuje tysiące Polaków. Słowem Chicago zgotowało przyjęcie jakich mało.

ZEBRANIE

CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO

odbędzie się w środę, dnia 12-go grudnia o godz. 6 wiecz. w sali Hotelu Warszawskiego,

Na porządku obrad:

„Nasze zarobki w świetle statystyk".

Udział wszystkich członków pożądany.

ZARZĄD.

Giełda pieniężna

z dnia 12 grudnia

Złoty polski	600.000
Marka niemiecka	0,[illegible]
Dolary Stanów Zjedn.	8.900.000
Franki francuskie	208.800
„ belgijskie	180.500
„ szwajcarskie	689 000
Funt szterling ang.	17.550.000
Liry włoskie	169.000
Guldeny holenderskie	1.485.000
Korony szweckie	1 025,000
Korony duńskie	692,500
Korony norweskie	583.000
Korony czeskie	111 000

W Rosji myśli się o aeroplanach i armatach.

Grudziądz, 12 grudnia.

Prasa włoska przynosi wyczerpujące informacje na temat dyskusji, jaka się wywiązała w parlamencie w sprawie traktatu handlowego rosyjsko-włoskiego. Dyskusja ta dała pole Mussoliniemu do wyraźnego wypowiedzenia się w sprawie uznania sowietów de jure.

Z mowy Mussoliniego wynika, iż punktem wyjścia jego rozumowania było stwierdzenie, iż regime sowietów — niezależnie od możliwych ewolucji przystosowań się i zmian — jest definitywnym systemem rządów Rosji współczesnej. Wychodząc z tego założenia logicznie musi się dojść do wniosku. że wszelkie rokowania i zbliżania się z Rosją z konieczności doprowadzają do uznania tego faktu politycznego.

Rozumowanie to przywiodło mówcę niewątpliwie do zdania, w którym całą politykę rokowań Europy z Rosją nazwał „systemem liścia figowego, którym się chce zakryć rzeczywistość."

Deklaracja Mussoliniego nie zawiera żadnej tajemniczości, żadnych omówień. Stwierdza ona, iż Włochy przez uznanie sowietów de jure dają im wielki atut, wprowadzając je na nowo w świat dyplomatyczny i polityczny Zachodu.

Wzamian za to Rosja musi się odwdzięczyć dobrym traktatem ekonomicznym, koncesjami w dziedzinie surowców. O ile na tej drodze wzajemnych usług Rosja nie będzie robiła zastrzeżeń, uznanie jej de jure przez Włochy jest kwestją bardzo bliskiej przyszłości.

Premjer włoski Mussolini w swej ocenie stosunków z Rosją nie grzeszy zaślepieniem — wyraziło się to dosadnio w jego polemice, prowadzonej z miejsca, podczas przemówienia posła maksymalistycznego Lazzari. Polemika ta, trwająca kilkanaście minut, przez szybkość

odpowiedzi i reagowanie Mussoliniego na zarzuty robiła wrażenie błyskawicznego pojedynku na szpady.

Oto jej próbka:

Lazzari: Rosja broni swej rewolucji..

Mussolini: A my naszej. W Rosji nie myśli się o wstawianiu wniosków do porządku dziennego obrad, lecz myśli się o aeroplanach i armatach.

Lazzari: Jestem osobistym przyjacielem Lenina i Trockiego i mogę zapewnić, że ani jeden ani drugi nie projektuje wojny.

Mussolini: Tem lepiej. My też jej nie projektujemy.

Lazzari: W każdym razie Rosja się broni.

Mussolini: My również.

Djalog ten wykazuje, iż włoski prezydent ministrów, deklarując gotowość uznania sowietów de jure, wzamian za pewność otrzymania niezbędnych dla Włoch surowców, wie dobrze, iż w Rosji **„myśli się o aeroplanach i armatach.“**

Ta świadomość Mussoliniego jest bardzo cenną dla męża stanu kraju który, aczkolwiek może dla swego rozwoju ekonomicznego wiele bogactw czerpać z Rosji, nie może jednak zapomnieć o pewnych, wiecznie żywych tendencjach polityki rosyjskiej.

Jak żydzi zwalczali gen. Hallera w Ameryce

Grudziądz, 12 grudnia.

Podziemna i jawnie antypolska robota żydów w Polsce i zagranicą — jest dobrze znana ogółowi. Żydowstwo przy każdej sposobności okazuje swą niechęć do kultury polskiej, plwa na nią, dyskredytując autorytet moralny i materjalny całej Polski. Świeżo mamy do zanotoawnia ohydny fakt, który jaskrawe rzuca światło na tych międzynarodowych złoczyńców, emisarjuszy wywrotowych haseł i zgnilizny moralnej.

Oto, gdy cała Polonja amerykańska i wszystkie większe miasta w Stanach Zjednoczonych serdecznie wyciągnęły ręce na powitanie bohaterskiego generała i urzędowo pragnęły gościć go w swych murach, podczas gdy entuzjastycznie witało go Chicago, Detroit, Buffalo, Zagłębie węglowe itd. — jedno jedyne miasto **Boston** wprowadziło rozdźwięk, który **oburzył całą opinję polską** i wywołał szereg protestów polskiej prasy amerykańskiej.

Mianowicie, gdy **nadeszła wiadomość o przyjeździe gen.** Hallera do Ameryki i ustaloną **została** marszruta **gościa, żydzi** wysłali do burmistrza miasta delegację **z** oświadczeniem, że gen. Haller, jako **„pogromca żydów i ukraińców“** (!), nie powinien być przyjmowany urzędowo, że to tylko wstyd i ujmę (!) miastu przyniesie“.

Dzienniki bostońskie napiętnowały to stanowisko **żydów** i zamieściły pod ich adresem **ostrą krytykę,** a bostoński „Transcript“ tak pisze:

„Rząd nasz publicznie wyciagnał swoją rękę, aby powitać Józefa Hallera, dowódcę polskiego narodu w jego wysiłkach, które zmierzały do oswobodzenia się od rosyjsko-carskiej tyranji, jarzma **niemieckiego** i austrjackiego i wreszcie od niebezpieczeństwa destrukcji bolszewickiej. Rząd naszego narodu i legjon amerykański, reprezentujący naszych żołnierzy, którzy walczyli w obronie praw amerykańskich i cywilizacji, przyjęli go z otwartemi ramionami i oddali mu wszelkie honory.

Powitamy **gen.** Hallera **przez wzgląd** na to wielkie dobro, jakie wyświadczył on Polsce, jak też i ze względu na to, że jest on **dzielnym żołnierzem i szlachetnym i zdolnym człowiekiem.** Jednocześnie dajemy wyraz naszej dysaprobacie tego zamachu, który dziś chce nam dyktować, jak się ma zachować rząd miasta Bostonu na zasadzie zagranicznych **waśni. Zamach ten jest obrażający i impertynencki“.**

Również i inne pisma bostońskie, jak: „Post“ i „Telegram“ dały doskonałą odprawę wrogom Polski.

Gen. Haller w ostatniej chwili **zrezygnował z urzędowego przyjęcia przez władze miejskie i jedynie** przybywa do Bostonu jako gość Polonji i Legjonu amerykańskiego.

Czyż Polska ma nadal traktować **żydów jako swych równych współobywateli?!**

Czyż te bezustanne **prowokacje żydowskie** w kraju i zagranica nie otworzą raz wreszcie ócz społeczeństwu **że żydzi są największymi wrogami Polski?**

Bojkot żydów wszędzie, bojkot gospodarczy i towarzyski, bojkot administracyjny, — powinien być **wytyczną naszego działania w stosunku** do tej strasznej szarańczy!

Nowy rząd w Bułgarji.

Sofja, 11. 12. (Pat.) Nowe sobranje dokonało wyboru nowego prezydjum. Prezydentem został wybrany prof. Koneff, wiceprezydentem zaś prof. Mikołaj Najdenoff i Wazow.

Wszyscy trzej należą do większości rządowej.

*

Konferencja angielskich mężów stanu.

Londyn. 11. 12. (Pat.) Wśród szeregu konferencji, jakie się odbyły w dniu wczorajszym, szczególną uwagę zwróciła na siebie konferencja, jaką odbył Baldwin z lordem Curzonem oraz konferencja L. George'a z Asquithem.

*

Baldwin nie poda się do dymisji.

Londyn, 11. 12. (Pat.) „Daily Express“ donosi, że na ostatniem posiedzeniu rady ministrów **Baldwin** zakomunikował swym **kolegom, że nie zamierza podawać się do dymisji.**

„Daily Chronicle“ **twierdzi, że dymisja lorda** Curzona ze stanowiska ministra spraw zagr. nie ulega wątpliwości.

Paryż, 11. 12. (Pat.) Donoszą z Meksyku, iż powstańcy wzięli do niewoli generała Ferlange, którego **następnie rozstrzelali.**

Z ostatniej chwili.

Włosi protestują w sprawie Tangeru.

Rzym, 11. 12. (Pat.) **Rząd włoski nie zgadza się na decyzję w sprawie Tangeru i zamierza zaprotestować przeciwko temu rozstrzygnięciu.**

Opinja włoska ma nadzieję, że Stany Zjednoczone przyłączą się do tego protestu.

Wielkie zdziwienie wywołał fakt, że Hiszpanja nie jest zadowolona zdecyzji w sprawie Tangeru i prawdopodobnie nie będzie ratyfikowała układu, regulującego sprawę Tangeru.

Niemcy myślą o przedłużeniu dnia pracy dla urzędników..

Berlin, 11. 12. (Pat.) Według doniesień dzienników, wczorajsze **rokowania pomiedzy rządem Rzeszy a organizacjami urzędniczemi w sprawie przedłużenia** czasu **pracy nie doprowadziły do uzgodnienia poglądów.** Należy jednak liczyć się z tem, że rząd na **podstawie** ustawy **o pełnomocnictwach przeprowadzi to przedłużenie.**

Ameryka weźmie udział w pracach komitetu rzeczoznawców.

Londyn, 11. 12. (Pat.) Według telegraficznych doniesień z Waszyngtonu prezydent Coolidge oznajmia w imieniu rządu Stanów Zjedn., że Ameryka przyjmie zaproszenie komisji odszkodowań do wzięcia udziału w **pracach komitetu rzeczoznawców** i że rząd St. Zj. będzie uczestniczył w tych pracach, będzie jednak występował w charakterze prywatnym.

Amerykańska eskadra wojenna wyjechała do Hongkongu.

PARYŻ, 11. 12. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Manilli, że część amerykańskich okrętów wojennych, przebywających na wodach chińskich, otrzymała rozkaz natychmiastowego wyjazdu do Hongkongu w związku z sytuacją, jaka powstała w okolicach Kantonu.

Bez zgody Sejmu rząd nie wydzierżawi monopolu tytoniowego.

Debaty nad ustawą o powszechnej służbie wojskowej. — Ustawa przewiduje 2-letnią służbę.

Warszawa, 11. 12. (PAT). 85-te posiedzenie Sejmu.

Ustwą o parcelacji i osadnictwie spadła z porządku dziennego wobec tego, że druków nie rozesłano posłom w przepisanym regulaminem czasie.

Do ustawy o **wypuszczeniu serji drugiej 6% złotych bonów skarbowych na** opłacenie bonów poprzedniej serji, zabrał głos p. **Pączek** (PPS) i oświadczył się ze względów zasadniczych przeciwko ustawie.

Odesłano do komisji spraw zagr. ustawę o przystąpieniu Rzpltej do międzynarodowych konwencji, dalej ustawę o **ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską i Japonją.**

Po krótkim referacie p. Waszkiewicza (NPR) **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o wykonaniu uchwał** Ligi Narodów **co do uregulowania ubezpieczeń społecznych w b. zaborze niemieckim, tj. w województwie poznańskiem i pomorskiem.** Przyjęto rezolucję, wzywającą rząd, aby ustalenie wysokości dodatku drożyźnianego do rent wypadkowych i na starość było dokonywane co miesiąc.

Odbyło się następnie głosowanie dla wyboru komisji **do zbadania wypadków w dniach** od 6 do 8 **listopada** br. w Borysławiu, Tarnowie i Krakowie.

P. Mączyński (ZLN) referował sprawę poprawek Senatu do ustawy emerytalnej. Senat skreślił przepis, że emeryt państwowy nie może pobierać zarazem pełnej emerytury i płacę za **jakąś** funkcję **samorządową. Komisja sejmowa jest przeciwna tej poprawce.**

Przystąpiono do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Występuje przeciwko referentowi, p. Zamorskiemu (ZLN) ze względu na jego działalność z czasów Sejmu Ustawodawczego p. Ćwiakowski i stawia wniosek, aby ustawę odesłano do komisji z tem, aby w ciągu 24 godzin wyznaczyła innegoreferenta. P. Mączyński (ZLN): Ustawa jest już opracowywana przez dwa lata i jest tak podstawową i konieczną dlawojska, że nie powinna być zwlekana.. P. Zamorski był bardzo dobrym referentem, protegował go **p. Anusz i przeszedł jako referent tej ustawy** jednogłośnie bez sprzeciwu.

Nie będę się **wdawać w zarzuty** stawiane p. Zamorskiemu, uważając że całe jego życie świadczy o tem, jak i kiedy dla Ojczyzny pracował. Wypowiadam się przeciwko wnioskowi p. Ćwiardowskiego.

W **głosowaniu przez drzwi wniosek, aby projekt** odesłać do komisji upadł 165 głosami przeciw 172.

P. Zamorski (ZLN) usiłuje mówić podczas pulpitowania: Ustawa ustala 2-letnią służbę wojskową.. W kawalerji i altylerji konnej dodaje się do niej 1 miesiąc, aby w przerwach przy zwalnianiu żołnierzy nie ucierpiał inwentarz kawaleryjski. Państwu brak środków na wyszkolenie wszystkich zdolnych do służby.

Została więc nadwyżka t. zw. nadkontygent i należy znaleźć sposób aby ich jakoś wyszkolić.

Zrobiono w ten sposób, że niektórzy popisowi **otrzymują odroczenie** ze względu na stosunki rodzinne i gospodarcze na 3 lata aż do ukończenia 23 lat, poczem przechodzą do kategorji nadkontygentowej i otrzymują wyszkolenie 5-miesięczne. **Prócz tego przewidziano skrócenie służby dla mających zostać oficerami rezerwy.** Władze wojskowe mogą przed czasem urlopować wykazujących znaczne postępy.

Ustawa przewiduje odroczenie dla popisowych samotnych, żyjących na kawałku roli, wystarczającym na wyżywienie jednej rodziny. Ustawa wprowadza odroczenie dla uczniów szkoły średniej do 23 roku życia, a dla studentów do 26 roku życia, dalej odroczenie i zwolnienie dla duchownych wszystkich wyznań.

P. wicemarszałek **Moraczewski ogłosił** wynik **wyborów** do komisji sejmowej mającej zbadać wypadki w Borysławiu Tarnowie i Krakowie: pp. Putek (Wyzw.) 321 głosów, Roguszczak (NPR) 306 gł., Łaszkiewicz (PSL) 271 gł. Liebermann (PPS) 251 gł., Kozłowski (ZLN) 207 gł., Wierzbicki (ZLN) 207 gł. i Mączyński (ZLN) 200 gł. Zostali oni wybrani

Przystąpiono do dyskusji nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

P. minister skarbu Kucharski: Ustawa z dnia 1-go czerwca 1922 r. w art. 17 głosi, że oddanie monopolu w **dzierżawę nie może nastąpić bez zgody Sejmu.** To samo dotyczy oddania w zastaw dochodów monopolowych. Pogłoski o **przyspieszeniu sprawy monopolu są nieuzasadnione i niezgodne z prawdą.**

P. wicemarszałek **Moraczewski:** Wpłynął wniosek **Izba nie przyjmuje do wiadomości oświadczenia p. ministra skarbu w sprawie monopolu tytoniowego.**

W głosowaniu wniosek odrzucono 176 głosami przeciw 140.

Sądy polskie zabierają się do paskarzy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Bydgoszcz, 12 grudnia.

Przed bydgoską Izbą karną Sądu okręgowego toczyły się rozprawy przeciwko **Fr. Ziółkowskiemu,** który podszywając się pod miano kupca spełniał praktyki nie mające nic wspólnego z postępowaniem uczciwego kupiectwa.

Po długich naradach Izba karna **zasądziła Fr. Ziółkowskiego na 3 lata i miesiąc ciężkiego więzienia** za spekulację, udowadniając mu cały szereg wystepnych czynów paskarskich, godzący w byt materjalny szerokich warstw najuboższych.

Wyrok **ten jest pierwszym** energicznym **czynem** wyniku **sprawiedliwości,** który całe społeczeństwo powita z ulgą, a dla wszelkiego rodzaju paskarzy będzie ostrzegawcze to **memento, że nie wolno bezkarnie igrać i żerować na nędzy ubogiej ludności.**

Wyrok ten, który silnem echem odbije się w całej Polsce, bezwzględnie spełnia poważną rolę wychowawczą.

* * *

Urzędowe doniesienie o wyroku.

Bydgoszcz, 11. 12. (Pat.) Po kilkudniowych rozprawach **sąd tutejszy zasądził Ziółkowskiego za pobieranie cen lichwiarskich za produkty pierwszej** potrzeby **i ograniczenie sprzedaży cukru na 3 lata i 1 miesiąc ciężkiego więzienia, na konfiskatę całego** bardzo **znacznego majątku, na pozbawienie prawczci obywatelskiej przez 5 lat oraz utratę praw handlu przez lat 3.**

Prokurator wniósł o **karę 2-letniego więzienia i konfiskatę połowy majątku.**

Po zamknięciu kroniki.

—** **Świąteczny numer „Głosu Pomorskiego“** z okazji świąt Bożego Narodzenia wyjdzie podobnie jak za lat poprzednich, w objętości z góra dwudziestu stronic druku. W numerze tym świątecznym Czytelnicy prócz treści bieżącej znajdą liczne artykuły okolicznościowe, naukowe i literackie pióra wytrawnych autorów.

Ze względu na wzmożoną poczytność „Głosu Pomorskiego“, rozchodzącego się obecnie po całem Pomorzu — wskazanem jest wcześniejsze nadsyłanie ogłoszeń do numeru świątecznego „Głosu Pomorskiego“.

—** **„Dzieci dla dzieci“.** Komitet „Ratujcie Dzieci“ urządza w czwartek 13 bm. o godz. 4 poopł. w sali teatru miejskiego wieczór „Dzieci dla dzieci“ z współudziałem wszystkich szkół grudziądzkich. Na program składają się wesoła komedyjka w dwóch odsłonach „Swoboda“, chóry dzieci szkolnych — deklamacja — dożynki i korowód kwiatów.

Bilety w cenie od 500 000 do 50 000 są do nabycia wcześniej u p. Korzeniewskiego, a w dniu przedstawienia przy kasie.

—** **Ceny targowe.** Na dzisiejszym targu sprzedawano masło po 900 000 mk, jaja po 1 200 000 mk za mendel. Mięso było w cenie- wieprzowe po 380 000 mk, baranina po 280—300 tys. mk. cielęcina po 250 000 słonina po 500 000 mk. Mleko sprzedaje się po 80 000 mk, za litr. bułki są już w cenie 13 000, chleb zwyczajny kosztuje 180 000 mk

—** **Tradycyjne choinki świąteczne** pojawiły się już na targach grudziądzkich, ale dostępne są tylko dla dobrze sytuowanych obywateli. Za średnią choinkę biorą bowjem handlarze 800— 1 000 000 mk.

Kwestja zatrudnienia kobiet i nieletnich.

Projekt komisji sejmowej. — Zatrudnianie dzieci niżej 15 lat jest wzbronione. — Odpoczynek nocny trwa 11 godzin. — Przepisy dla kobiet.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia.

Obecnie odbywają się obrady komisji sejmowej nad ustawą o pracy młodocianych i kobiet w przemyśle i handlu.

Jak się dowiaduję, projekt ministerstwa pracy i opieki społecznej przewiduje, że młodociani od 15 do 18 **lat nie mogą pracować w warunkach, w których jest szczególnie szkodliwie i niebezpiecznie.** Spis takich robót wydaje min. pracy.

Zatrudnienie dzieci poniżej 15 lat jest wzbronione. Tylko ci młodociani mogą być przyjęci, którzy wykażą, że mają **skończone 15 lat, świadectwo szkoły powszechnej i świadectwo lekarskie, że praca dla niego nie jest szkodliwa.** Świadectwo lekarskie wystawiane jest na koszt przedsiębiorcy.

Odpoczynek nocny **trwa 11 godzin**, w czasie od 8 wieczorem do 6 rana, a w zakładach na 2 zmiany od 10 wieczorem do 5 rano.

Godziny nauki zawodowej i dokształcającej zalicza się **do obowiązkowych godzin pracy.**

Zatrudnianie kobiet w kopalniach **jest wzbronione.** Matki karmiące mają **2 przerwy po pół godziny.**

Położnice otrzymują **6-tygodniowe** urlopy przed i po porodzie, nie wolno ich wydalać.

Niezwykły wypadek letargu w Bydgoszczy.

Twarz zmarłej oblekła się niespodziewanie rumieńcem. — Pogrzeb wstrzymano w ostatniej chwili. — W oczekiwaniu przybycia komisji lekarskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Bydgoszcz, 10. grudnia

W ub. niedzielę na przedmieściu Bydgoszczy Czyszkówko zapanowało olbrzymie poruszenie. Po południu miał się odbyć pogrzeb mianowicie kilkunastoletniej panny Włodawskiej. Już zajechał przed dom żałoby karawan i przyszedł ksiądz aby eskortować kondukt pogrzebowy. Nim jednak zamknięto trumnę, zauważono, że **twarz umarłej dziewczyny, dotychczas trupio blada, oblekła się niespodzianie rumieńcami i jakby ożywiła.**

Między zgromadzonymi zapanowała wielka konsternacja, tem bardziej, gdy obecny przy tem ksiądz wobec takiego zjawiska **odmówił udziału w pogrzebie.** Pogrzeb zatem wstrzymano, a na poniedziałek wyznaczoną została komisja lekarska, która ma zbadać, czy nie zachodzi tu wypadek letargu.

O wyniku badań komisji lekarskiej doniesiemy w swoim czasie naszym czytelnikom. W razie, gdy przypuszczenia dotychczasowe się potwierdzą, będzie to pierwszy od dłuższego czasu wypadku letargu w naszych stronach.

Gorączkowe zbrojenia w Prusach Wschodnich.

Prowincja ta gotowa na wypadek akcji wojennej.

Olsztyn, 11 grudnia.

Dowiaduję się, że w całych Prusach Wschodnich **tworzą się obecnie za zezwoleniem i aprobatą rządu nowe organizacje wojskowe pod nazwą „Straży Polnej", oraz „Straży Honorowej".**

Każda wioska posiada taką organizację, składającą się najmniej z 12 członków, doskonale uzbrojonych.

Kilka wiosek tworzy większe oddziały, który odbywają od czasu do czasu wspólne ćwiczenia.

Jeśli zważy się że Prusy Wschodnie posiadają kilka tysięcy wiosek, to łatwo zrozumieć, że prowincja ta **posiada kilka pułków dobrze uzbrojonych i wyekwipowanych, mogących wrazie potrzeby uzupełnić oddziały reichswery.**

Najtańszym środkiem opałowym w Niemczech jest... marka niemiecka

„Patrjota" niemiecki radzi ziomkom opalać mieszkania ... banknotami.

Grudziądz, 11 grudnia.

W dodatku „Kölner Tageblattes" wydawanym co tydzień p. t.: „Wirtschaft und Technik" rzucono z fachowej strony propozycję, która niewątpliwie czytelników gazet niemieckich bardzo zainterseuje.

Obliczono tam mianowicie, że **niemieckie banknoty są najtańszem materjałem opałowym.**

60 klg. węgla kosztuje 35 miljonów marek niemieckich. Gdybyśmy zamiast węgla użyli do opału banknotów niemieckich, to opał kosztowałby nas 35 000 razy taniej, niż węgiel.

Kto zatem w Niemczech marznie, może skorzystać z tej propozycji, niemieckiego „patrjoty".

Z czerwonej Rosji.

Nowy kalendarz Rosji.

Nowy kalendarz w Rosji powodem nieporozumień. — Patryarcha Tichon interwenjuje. — Kalendarz w żadnym kościele wschodnim nie stosowany. — „Neutralne" zachowanie się władz sowieckich — w perspektywie aresztowano duchownych.

Grudziądz, 12 grudnia.

Rewolucja wprowadziła w Rosji nowy kalendarz. Skorzystał z tego kościół katolicki i w życiu kościelnem niezwłocznie go zastosował. Cerkiew prawosławna pozostała wszakże przy **kalendarzu juljańskim.**

Sprawą jednak reformy kalendarza zajmuje się i kościół wschodni. O synodzie w tej sprawie w Konstantynopolu dowiedział się przez władze sowieckie i patrjarcha moskiewski **Tichon** i to w formie, że synod pozwolił na wprowadzenie do życia cerkiewnego kalendarza nowego.

Patrjarcha Tichon na skutek tego w początkach października nakazał **zastosowanie** kalendarza z dniem 15 listopada.

Tymczasem w drugiej połowie listopada zainterpelowano patr. Tichona na drodze prywatnej z Konstantynopolą, na jakiej podstawie wprowadził nowy kalendarz, **w żadnym kościele wschodnim nie stosowany.**

Patr. Tichon nakazał wtedy **powrót** do kalendarza starego.

W życiu cerkiewnem zapanowało wskutek tego **najokropniejsze zamieszanie i niezadowolenie.**

Władze sowieckie zachowują się rzekomo **neutralnie**, ale są w gruncie przeciwne **wznowieniu starego stylu.**

To właśnie miało być istotnym powodem **aresztowania kilku duchownych** z otoczenia patr. Tichona.

„U nas inaczej"...

Na tle powyższym otrzymujemy od p. ppułk. Jełowickiego jako odpowiedź na oświadczenie p. prezydenta Włodka, następujące pismo, które z obowiązku audiatur et altera pars, podajemy. Brzmi ono:

Grudziądz, 12 grudnia.

Szanowny Panie Redaktorze!

W piątkowym numerze poczytnego Pańskiego pisma przeczytałem list prezydenta miasta p. Włodka, w którym podkreśla bezpodstawność mego zarzutu.

Proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe przyjęcie mojej odpowiedzi.

Otóż od osób wiarogodnych wiem, że tutejsi urzędnicy komunalni miejscy i powiatowi mają tu niedaleko domeny i paskarskie ceny nic ich nie rażą.

Rad jestem, że poruszyłem tę bolącą kwestję. Nożyce się odezwały, a rynek już reagował.

Panom z Magistratu jak tylko otrzymam służbowe wezwanie, obszernie odpowiem, a kto będzie się czuł pozatem osobiście dotknięty, temu mogę dać satysfakcję.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

Jełowicki ppułkownik emerytowany W. P.

O zmroku.

A gdy odejdę, nie płacz, nie rozpaczaj,
Nie rwij się za mną w tajemnicze mroki;
Jeno mnie otul twej myśli mgławicą,
Jeno na zawsze w pamięci zachowaj
Przejrzyste widmo mojego istnienia.
A gdy otulą świat mroczne zasłony,
Gdy zorzą spłoną konające blaski,
To wpatrz się w przestrzeń tak, jak kiedyś we mnie,
Głębią twych cudnych rozkochanych oczu
Przygarnij nicość w pragnące ramiona,
I trwaj tak chwilę w cichem zamyśleniu...

Wtedy ma Psyche na promieniach zorzy
Spłynie na ziemię i przy tobie będzie.

T. K-ch.

Manja wielkości „republiki" gdańskiej.

Gdańszczanie pragną mieć swój... hymn państwowy.

Senat gdański uznał za konieczne, aby wolne miasto Gdańsk posiadało swój hymn państwowy. W związku z tem senat upoważnił jednego z poetów gdańskich do napisania pieśni, a 4 kompozytorów do napisania melodji. Utworzono przytem specjalną komisję, która ma zadecydować o wyborze melodji. Po decyzji tej komisji odbędzie się plebiscyt, który ostatecznie zdecyduje o wyborze hymnu.

Oberża pięknej Anny.

Nowela.

2).

Na łoskot spadającego obrazu wszyscy zwrócili głowy w stronę ciemnego zakątka.

Na ciemnem tle ściany odcinał się dość wyraźnie głęboki otwór...

Anna wzburzona, z oczyma, wyrażającemi gniew i bezmierny niepokój.

— Powiesić obraz na powrót! — krzyknęła ostro do idącego za nią wyrostka — a wy wszyscy precz stąd.

Potulnie, jakby jakiejś przemożnej woli ulegając wymknęli się pocichu wszyscy z izby. Został tylko Farreti.

— Anno! — wyrzekł głosem niemal pokornym.

— Mówiłam, byście wyszli. —

—Czemu mnie dręczysz Anno, patrz, u stóp twych schylony błagam o jeden uśmiech, słowo.... pamiętasz wtedy.... — tu głos zniżył się do szeptu i jak oślizgły gad pełzał po oberży.

— Dość, wyjdź! — przecięła wynurzenia Farreti'ego.

Wyszedł.

Obróciła się. Obraz wisiał, spokojny, cichy i niesamowicie piękny....

II.

Spali już wszyscy jedynie tylko Wiśka nie mogła. Brudny barłóg stęchłe powietrze i przejścia dni ostatnich. Nie, to ciężar nad siły młodej dziewczyny.

W pokoju, gdzie spała ze swemi towarzyszkami, żadnego szmeru nie słychać było, księżyc wpadał snopem seledynowych promieni i tej brudnej izbie, pełnej śmieci nadawał subtelne rysy jakichś dalekich perspektyw, czegoś, co schodziło się z urokiem bajek, z ich nieodgadnioną tajemniczą prostotą....

Smutna twarz matki, groźne oblicze ojca pijaka, ucieczka, poniewierka razy Farretiego...

Wątłą piersią Wiśki zatargał szloch, szloch bolesny bezdomnego ptaka.

— Sama jedna na świecie. Nikogo, coby potrafił ukoić płynące gorzkie łzy.

— Cyt... — ktoś woła...

— Wiśka! — cicho....

Zwolna, żeby nie zbudzić śpiących wymknęła się z pokoju. Idzie długim, ciemnym jak otchłań korytarzem.

— Wiśka — biegnie szept...

Tak z tych drzwi; podchodzi bliżej. Małe okienko okratowane żelaznymi prętami, a z poza nich wyzierają raz pchnij z całej siły drzwi...
czyjeś oczy i płynie szept.

— Nie pytaj o nic. Rób co mówię. U boku drzwi są gwoździe, pociągnij mocno środkowy. Tak. A te-

Potężny wysiłek i drzwi się otwierają... Wychodzi z poza nich jakaś ciemna postać, rysów nie widać, ciemno.

— Prędko, nie traćmy czasu, trzeba nam uciec, ale wpierw — —

— Tak uciekajmy, prędko, uciekajmy.... i oto odczuwa Wiśka swoją niedolę więcej niż kiedy, oczy nabiegają łzami....

— Uciekajmy — szlocha.

Małą spłakaną główkę Wiśki bierze ktoś miękko i tuli do piersi.

— Cicho maleńka, uciekniemy, tylko musimy przeszkodzić tym ludziom, by nie szkodzili drugim... Dobrze?

— Dobrze.

— No niech Wiśka trzyma się mocno mojej ręki i uważa, by nie upaść.

Idą długo po ciemnych kurytarzach, zakrętach schodach, a ciągle wyżej, wyżej.

Wiśka się dziwi; nigdy nie myślała, by oberża była tak wysoka.

Stoją przed ścianą. Zwyczajną ścianą, nie odznaczającą się niczem szczególnem.

Towarzysz Wiśki naciska lekko mur....

Uchylają się niewidoczne wpierw małe drzwiczki.

Nieprzyjemny zapach stęchlizny buchnął z ciemnego otworu.

— Chodź, nie bój się.

Schodzą powoli, powoli ciemnym rusztem; końca tej drogi niema, a tu coraz ciemniej.

Wiśkę opanowywuje zwolna strach.

— Cicho. Za ścianą śpi Anna.

Serce Wiśki zaczyna uderzać silniej... Czuję, że za chwilę ujrzy coś strasznie dziwnego.

W milczeniu podąża za towarzyszem, który otwiera w tej chwili cichutko maleńkie drzwiczki.

Wchodzą.

Wiśka staje olśniona. Komnata Anny pławi się pełnym blaskiem księżycowego światła, które oplątuje misterne urządzenie wnętrza dziwną harmonją widmowego niedociągnięcia.

U jednej ze ścian stoi ślicznie rzeźbiona w wymyślne sztukaterje szafka.

Za oszklonym kloszem przesuwa się zielonawy płyn, fosforyzujący delikatnym światłem na okół.

Płyn bulgoce, drga, wre w szklanem naczyniu.

— Wreszcie — oddycha z ulgą towarzysz Wiśki.

Wiśka widzi jak on, smukły i rosły mężczyzna, podchodzi do szafki, zdejmuje z półki kryształowy flakon i odkręca kran szklanego naczynia.

War zakipiał ostrzej, rozprężył się i przelał wreszcie do flakonu.

Teraz trzyma nieznajomy flakon, opalizujący wszystkiemi barwami zieleni i wpatruje się chciwie w ten dziwny przedmiot.

Naraz ruchem szybkim chowa flakon w zanadrze, bierze Wiśkę za rękę i podąża ku małym drzwiczkom.

— Chodź, uciekamy.

Kiedy mniejwięcej znajdowali się w połowie ciemnego szybu —coś z ogromnym hałasem spadło u ich stóp.

Czas jakiś strwożeni stali w milczeniu.

Po chwili wyciągnął nieznajomy z zanadrza kryształową flaszę i nachylił ją ku ziemi...

...W bladem, zielonawem świetle ujrzeli wykrzywioną skurczem śmiertelnego strachu, twarz Farretiego.

(Dokończenie nastąpi.)

„Deutschtumsbund“ jednak ekspozyturą Berlina.

Charakterystyczne oświadczenie „Ostpreussiche Zeitung“.

Kwidzyn, 11 grudnia.

Było rzeczą niewątpliwą, że mimo oficjalnych zaprzeczeń „Deutschtumsbund“ jest ekspozyturą Berlina.

Dziś stwierdza to „Ostpreusische Zeitung“, która w artykule „Die Not der Ostmaerke“ zamieszcza znamienne zdanie jednego z wysiedlonych z Polski właścicieli dóbr rycerskich, które w dosłownym przekładzie brzmi:

„Wierni wskazówkom naszego rządu, które otrzymaliśmy za pośrednictwem „Deutschtumsbundu“, broniliśmy wytrwale powierzonej nam ziemi mim owszelkie szturmy Polaków“.

To już dokument najwymowniejszy.

Obraz twórczości kobiecej na Pomorzu.

Toruń, 12 grudnia.

W ub. sobotę odbyło się w Toruniu uroczyste otwarcie wystawy prac kobiecych, przy współudziale zaproszonych gości i członków N. O. K. Przybyłych powitała serdecznie przewodnicząca toruńskiego koła N. O. K. p. Kaczyńska, zaznaczając w swem przemówieniu, iż ta pierwsza wystawa prac kobiecych

na ziemiach Pomorza

w odrodzonej Polsce nie daje może jeszcze dokładnego obrazu wytwórczości kobiecej, a przyczyną tego są trudne warunki dzisiejszych czasów.

Dalej wystawa ta jest dopiero wstępem do dalszych. które od czasu do czasu **przedstawiłyby** społeczeństwu w jaki sposób i w jakim kierunku kobieta dzisiejszej doby pracuje i tworzy.

Aktu przecięcia wstążki dokonał p. prezydent Michałek, który złożył w imieniu miasta Organizacji serdeczne życzenia jak najlepszego rozwoju i owocnej pracy Następnie wszyscy goście zwiedzali z wielkiem zainteresowaniem wystawę, wyrażając niejednokrotnie **zadowolenie i uznanie**. Należy zaznaczyć, że bardzo wielkiem powodzeniem cieszył się bufet a przedewszystkiem przysmaki wyrobu uczenic szkoły gospodarczej w Kowalewie. Wystawa otwarta codziennie od godz. 11—1 i od 3—6-tej.

Z szerokiego świata.

Amerykański reporter.

Nie tajemnicą to żadną dla wielu ludzi jest to, że reporterzy pism amerykańskich są wszystkiem i nieraz dokonują rzeczy nadzwyczajnych i wydobywają na światło dzienne sprawy, których ani zawodowi tajni agenci **policyjni** nie są w stanie „odgrzebać“.

Reporterzy pism amerykańskich są jednocześnie redaktorami, **wysłannikami, posłańcami, policjantami, detektywami** i wszystkiem, coby sobe kto mógł pomyśleć.

Czego policja często nie „wywącha“ oni często odsłonią.

Były wypadki że reporterzy zdobyli zeznania przestępców i morderców, odktórych policja zeznań zdobyć nie mogła.

Były i takie wypadki, że reporterzy wytropili wielkich przestępców, których policja wytropić nie mogła.

Jednem słowem reporterzy amerykańscy o nazwyczaj ludzie **dzielni i przebiegli**, którzy spełniają jednocześnie wielorakie czynności stojąc na straży bezpieczeństwa publicznego i ogólnej sprawiedliwości.

Szkoda, że w Polsce typ prawdziwego reportera nie pojawił się, niejedna sprawa predzej zostałaby wyświetlona, niejedna łza ludzka otarta...

Z dnia.

W kalejdoskopie.

Znów garść wiadomostek z całego świata. Szanowny czytelnik będzie miał wrażenie, że oto siedzi w jakimś przeogromnym sterowcu napowietrznym, i słucha plotek z całego świata, które mu niedyskretny wietrzyk podszeptuje...

Zawsze bo plotki, zabarwione kosmopolitycznym sosem, tracą troche pozór plotek a wchodzą w dziedzinę... choćby historji...

*

...pan Józef Oller w Nowym Jorku zajmuje obszerne mieszkanie, w którym chowa 65 psów.

Oczywiście lokatorowie domu niejednokrotnie skarżyli się na to psie sąsiedztwo. Ale dopiero w ostatnich dniach jeden z nich zdecydował o wypędzeniu p. Ollera i jego psiarni. Ile razy bowiem wnuk skarżącego rozpoczynał lekcję śpiewu, tyle razy 65 psów rozpoczynało ujadanie. Sędzia stanął po stronie przyszłego tenora i niemuzykalne psy musiały się wynieść razem ze swym panem

*

...jest to medal, nadawany przez rząd francuski farmerom, którzy z górą 300 lat uprawiają ten sam kawałek ziemi. Dotychczas zgłosiło się 750 kandydatów, z tych jeden wylegitymował się iż rodzina jego od roku 772 nie zmieniła miejsca zamieszkania.

*

...między deputowanym radykalnym, Herriot'em a dyrektorem „Liberte“, Kamilem Aymardem, odbył się pojedynek. Powodem zatargu był artykuł, którym czuł się Herriot dotknięty.

*

...związek urzędników państwowych postanowił proklamować strajk, który rozpocznie się dziś. Powodem strajjest nieuwzględnienie przez rząd żądanej podwyżki płac. Strajk mają rozpocząć urzędnicy pocztowi i telegraficzni. istnieje jednak możliwość, że strajk rozszerzy się i na inne urzędy. Urzędnicy kolejowi oświadczyli swą gotowość poparcia strajkujących pocztowców. Sytuacja pogarsza się tem, że w razie strajku rząd ma zamiar zgłosić swe ustąpienie.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek Łucji p, m. Otylji. Wschód słońca 8.4 zachód 3.44. Wschód księżyca 11.48 zachód 10.17.

Nowa serja bonów złotych.

Minister skarbu zwrócił się do Marszałka Sejmu z prośbą o postawienie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Sejmu projektu ustawy w przedmiocie wypuszczenia **serji II 6-procentowych** złotych bonów skarbowych.

Chodzi o to, ażeby uchwalono projekt powyższy przed 15-ym grudnia, gdyż w tym terminie minister skarbu zamierza wypuścić **serję II bonów złotych.**

Stoi to w związku z terminem płatności I serji bonów.

Zjazd Dowborczyków w Poznaniu.

Dnia 16 grudnia br. (niedzielę) odbędzie się w Poznaniu Zjazd członków Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny“ Województwa Poznańskiego i Pomorskiego, na który to Zjazd Zarząd Stowarzyszenia zaprasza wszystkich członków organizacji powyższej, oraz wszystkich, którzy wchodzili w skład byłego I Korpusu Polskiego Generała Dowbor-Muśnickiego a obecnie przebywają na terenie Poznańskiego i Pomorza.

Zjazd będzie poprzedzony nabożeństwem w podziemiach kościoła Pana Jezusa przy ulicy Żydowskiej o godz. 10. rano.

Obrady Zjazdu odbędą się w gmachu Uniwersytetu (Collegium Minus, sala nr. 18). Początek obrad o godz. 11-tej.

Główny Komitet Likwidacyjny sprzedaje i kosztowności niemieckie.

Główny Komitet Likwidacyjny w Poznaniu nietylko sprzedaje w drodze likwidacji nieruchomości, lecz także i przedmioty wartościowe, jak to opiewa treść uchwały Komitetu z dnia 10 listopada br. w „Monitorze Polskim“ nr. 278. w którym to ogłasza, że oprócz dóbr rycerskich Zamaste, w pow. Chojnickim, obszaru razem 1172 ha. uchwalił **zstosować likwidację. do jednego diademu brylantowego,** własności Franz'a von Parparta.

21 LISTOPADA 1923 R.

donosiły gazety, że papier podrożał, opuszczając tę podstawę, która była miarodajną dla kalkulacji przedpłaty za miesiąc grudzień, z 1 miljarda na 1 miljard 300 milj. marek za jeden wagon = 10.000 kilo. W międzyczasie podrożała robocizna o 122 proc., a fabryki papieru, **obliczając na podstawie franka szwajcarskiego,** notują wagon papieru już

2 MILJARDY 180 MILJONÓW MAREK.

Z dniem 15 grudnia stają wszystkie wydawnictwa przed zadaniem ustalenia przedpłaty na styczeń, lękając się wręcz kalkulacji na podstawie powyższych danych.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

—** **Teatr Miejski.** Dziś. w środę dnia 12 bm. wiecz. o godz. 8 przedstawienie popularne świetnego wodewilu p. t. „Trójka hultajska“. Ceny miejsc do połowy zniżone.

We czwartek wiecz. o godz. 8-mej przedstawienie zniżkowe „Żabusi“, głośnej sztuki G. Zapolskiej z p. Kostecką w roli tytułowej. Zniżki ważne.

W sobotę po raz pierwszy na naszej scenie „Krowoderskie zuchy“ St. Turskiego, wspaniały wodewil z śpiewami i tańcami. Sztuka urozmaicona różnymi kupletami aktualnemi oraz tańcami, niezawodnie ściągnie liczne rzesze do teatru, tembardziej, że utwór ten grano na wszystkich ludowych scenach polskich z niebywałem wprost powodzeniem. Na scenie znajduje się również choinka jak i wspaniała szopka. W głównych rolach wystąpią pp. Hartmanowa, Weissowa, Olańska, Kostecka, Lisicka, Norwidówna, Łaniewska, Popielewska, Okszańska, Burski, Olderowicz, Jóźwicki, Drwęski. Szczerbowski Ilcewicz, Kaszyn i inni.

Reżyseruje p. dyr. Lange. Szopka pendzla art. malarza p. Bożuchowskiego.

REPERTUAR:

Środa 12. 12. wiecz. o godz. 8-mej **„Trójka hultajska“** wodewil w 5 aktach Nestroja. Ceny do połowy zniżone.

Czwartek 13. 12. wiecz. o godz. 8-mej **przedstawienie zniżkowe „Żabusia“** (z p. Kostecką w roli tytułowej), komedja w 3 aktach Zapolskiej. Bony ważne.

Piątek 14. 12. **przedstawienia niema.**

Sobotą 15. 12. wiecz. o godz. 8-mej **po raz pierwszy „Krowoderskie zuchy“.** Sztuka ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Stefana Turskiego.

—** **Wspaniałe dary.** Jak nam donosi Sekretarjat Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego ofiarowała tutejsza filja „Danziger-Siemens-Gesellschaft“ budujacemu się teatrowi bardzo drogocenne przybory elektryczne ogólnej wartości 750 000 000 mk. Komitet już jest w posiadaniu tych wartościowych przyborów elektrycznych.

Nie mniej hojną okazała się firma Patermann i Ska Mickiewicza 2., która wydała na rzecz odbudowy teatru dwie gaśnice (minimaxy), które umieszczone są w obecnym teatrze w Tivoli. Wartość gaśnic wynosi ośm dolarów.

Obydwom firmom należy się jak największe uznanie i podziękowanie. Oby ich wspaniały przykład zachęcił i inne firmy do naśladownictwa.

Szanownej Publiczności przypominamy jeszcze raz, iż biuro Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego mieści się w ratuszu I wejście z podwórza. O ile brama główna zamknięta przejście przez budynek policyjny z ul. Kościelnej.

Sekretarjat przyjmuje w godz. od 11—12 składki na odbudowę teatru i wpisy na cegiełki marmurowe. Sekretarjat poleca się łaskawej pamięci publiczności i prosi bardzo o dalsze hojne dary, koniecznie potrzebne na opłacenie kosztów przewozu materjałów budowlanych a zwłaszcza cegły i drzewa budulcowego, które w najbliższym czasie nadejdą.

Aby udogodnić ofiarodawcom wpłatę składek postarał się komitet o konto czekowe w Oddziale Poczt. Kasy Oszcz. w Poznaniu p. nr. 206 048. Właścicielem konta jest p. Wacław Korzeniewski, skarbnik Komitetu Odbudowy Teatru w Grudziądzu.

—** **Zebranie komitetu T. C. L. w Grudziądzu** odbyło się w czwartek, dnia 6 grudnia w czytelni T. C. L. w Muzeum. Członkowie komitetu, którzy zajęli się akcją składkową na rzecz bibljotek i czytelni T. C. L. zdali dotyczące sprawozdanie, poczem zastanawiano się nad dalszymi sposobami zdobycia funduszów. W związku z tem uchwalono **podwyższyć z dniem 15 grudnia opłaty członkowskie, a mianowicie z 50 000 na 100 000 mk., od młodzieży uchwalono pobierać 20 000 marek od wypożyczenia jednej książki opłatę za dłuższe przetrzymanie książki ustalono na 10 000 mk.** Reszta opłat pozostaje na razie bez zmiany. Ponadto omawiano na zebraniu sprawę kontraktu między głównym zarządem T. C. L. w Poznaniu a Magistratem grudziądzkim w sprawie dzierżawy budynku muzealnego.

—** **Cała szajka złodziejska na ławie oskarżonych.** Na jednej z ostatnich rozpraw przed II Izbą karną w Grudziądzu na ławie oskarżonych zasiadła cała szajka złodziejska, która swego czasu dokonała całego szeregu kradzieży w okolicach Grudziądza. W ostatecznym wyniku rozprawy skazani zostali: Bolesław Bednarski, robotnik z pod Warszawy na 5 lat więzienia, 5 lat utraty praw obywatelskich i dozór policyjny, Tymoteusz Majewski z pow. płońskiego na 3 lata, Jan Trojanowski z Łomży na 2½ roku, Wł. Tomasiak z Lubelskiego na 4 miesiące, Fr. Czaja z pow. grudziądzkiego na 6 miesięcy, Jan Reichel z pow. grudziądzkiego na 6 miesięcy, Janina Majewska ze Świecia, (żona Tymoteusza), na 6 miesięcy, St. Jarosławski, kowal z pow. płońskiego na 2 lata więzienia. Wł. Jarosławska i Wł. Tomasiakowa, które przechowywały skradziony łup zostały uwolnione. Na mocy amnestji darowano Majewskiemu jedną trzecią część. Tomasiakowi i Majewskiej połowę, Czaji i Reichlowi całą karę. — Złodzieje m. in. okradli ks. Gliszczyńskiego w Linowie, rolnika Sobczaka w Partęcinie, Jana Górnego w Świeciu, Anast. Zakrzewskiego w Łasinie. Oskarżona Majewska złodziei ukrywała u siebie, zaś Jarosławski, zawodowy paser skupywał świadomie skradzione przedmioty i wywoził je do Warszawy.

—** **Jarmarki na Pomorzu.** W najbliższym czasie odbędą się w naszem województwie następujące jarmarki: Dnia 13 grudnia Czersk pow. Chojnice: konie, bydło i kramny, Kiełbasin, pow. Toruń: kramny. — 14 grudnia Nowe, pow. Świecie: bydło i kramny. — 18 grudnia Skarszewy, pow. Kościerzyna: kramny; Sępólno: gwiazdkowy; Wejherowo: konie, bydło i kramny. — 20 grudnia Puck, kramny: Topólno, pow. Świecie: bydło i kramny; Golub, pow. Wąbrzeźno: konie, bydło i kramny. — 21 grudnia Kościerzyna: świnie; Gruczno, pow. Świecie: bydło i kramny. — 22 grudnia Toruń: kramny. — 24 grudnia Toruń: kramny.

—** **Zjazd ociemniałych.** W sobotę, dnia 15 bm. odbędzie się w Bydgoszczy Zjazd ociemniałych wojennych z Wielkopolski i Pomorza na sali Patzera, połączony z obchodem gwiazdkowym. O godz. 11 przed poł. odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele Św. Trójcy, poczem wspólny obiad.

—** **Za zniewagę nauczycielki.** Za zniewagę nauczycielki w Jeżewie ordynarnemi słowami skazany został Augustyn Bobkowski, rolnik z Lipinek na 8 dni aresztu.

—** **Paser i złodziej w jednej osobie.** Paserem i złodziejem w jednej osobie okazał się Erwin Münchow z pod Nowego, którego Sąd w wyniku apelacji skazał na 2 miesiące więzienia.

—** **„Nie opłaci się skórka za wyprawę“.** Nie konsekwentnym w czynie okazał się Jan Węglikowski, robotnik z Warlubia, który swemu sąsiadowi Janowi Ruczyńskiemu skradł swego czasu za pomocą włamania niewielką stosunkowo kwotę 51 100 mk. Za te pieniądze złodziej „nie najadł się, ani nie napił“, dostał się jedynie na 3 i pół miesiąca do więzienia.

—** **Za nieujawnianie cen w oknach wystawowych** sporządzono doniesienie karne na 4 właścicieli składów kolonjalnych, kilku właścicieli jadłodajni tak w śródmieściu jak i na przedmieściach Torunia. Podobna rewizja okien wystawowych pod względem ujawniania cen przydała by się i u nas w Grudziądzu i to często.

—** **Znowu normalne urlopy w wojsku.** Zarządzone w swoim czasie przez min. spraw wojsk. wstrzymanie urlopów dla wojskowych zostało odwołane. Urlopy wypoczynkowe będą udzielane obecnie w trybie normalnym.

—** **Ochrona ptaków.** Gruba warstwa śniegu leży na polach i ulicach. Wszelki pokarm jest przezeń zasypany. Ptaki nie znajdując pożywienia, przymierają głodem. Gromadnie zjawiają się najrozmaitsze ich gatunki w naszych parkach i na ulicach, jak: sikory, sójki, trznadle i inne. Z północnych okolic przyleciały gile, czeszotki, szczygły itd. Wszystkie one są pożyteczne, dlatego zbierajmy dla nich odpadki ze stołu resztki chleba, mięsa, kaszę, ziarnka zboża i składajmy je w parku, na podwórzu, na balkonie lub przed oknem. Latem odwdzięczą się one nam śpiewem i zjadaniem szkodliwych owadów.

—** **Składki i ofiary na T. C. L. w Grudziądzu.** Na bibljotekę i czytelnię T. C. L. w Grudziądzu złożyli w dalszym ciągu: p. Witkowski 2 000 000 mrk. zebrane przez p. Chylewską 3 000 000 mk., Urząd Ziemski w Grudziądzu przez p. Bittnera 3 000 000 mk., zebrane przez p. Wałęsę 4 450 000 mk.

Ruch towarzystw.

Przewodnicząca Koła Ziemianek zawiadamia iż dnia **17 grudnia** e godzinie 3-ej pp. odbędzie się na Starostwie miesięczne zebranie na które wszystkie członkinie zaprasza. [8617

Starościna Ossowska.

Zebranie Koła Polek odbędzie się w czwartek, dnia **13 bm.,** o godzinie 7 wieczorem w ochronie przy ulicy Trynkowej. Panie zechcą przynieść ze sobą nożyce. 7412

Handel całego świata z Anglją jest wolnym od ceł ochronnych.

Grudziądz, 12 października.

Dotkliwa klęska konserwatystów angielsk'ch przy ostatnich wyborach ma doniosłe znaczenie nie tylko w polityce wewnętrznej i zagranicznej — o czem pisaliśmy już obszernie na łamach „Głosu Pom." — lecz również odbije się **poważnie na życiu gospodarczo - handlowem W. Brytanji.**

Tu chcemy przedewszystkiem wskazać na pewien problem zasadniczy, który rozstrzygnął o zwycięstwie liberałów i Partji Pracy. Tym problemem jest wolny handel.

Nie należy mieszać pojęcia wolnego handlu np. u nas z pojęciem **angielskiego** wolnego handlu. U nas walczy się wciąż jeszcze **o wolny handel** w **życiu wewnętrznem t. j. o uwolnienie społeczeństwa z pęt etatyzmu.** W Anglji poza partją pracy, (która na serjo także etatyzmu w dobie obecnej nie żada) wszyscy są zwolennikami **ograniczenia państwa w sprawach gospodarczych do minimum.** Walka toczyła się tylko o **wolny handel na zewnątrz.** Konserwatyści podkreślali, że wszystkie państwa kontynentu zaprowadziły cła ochronne, które utrudniają import obcych towarów, a faworyzują produkty krajowe. Anglja tych ceł nie zna. Handel całego świata z wolną Brytanją jest naprawdę wolnym handlem t. j. **wolnym od ceł ochronnych.**

Idea zupełnej swobody w dziedzinie handlowej na wewnątrz i na zewnątrz **uczyniła Anglję wielką, potężną i kwitnącą.** Naród angielski przy zasadzie tej zawsze wiernie trwał. Wolność handlu zagranicznego spowodowała, że w Anglji nie rosła **drożyzna** tak, jak **gdzieindziej, że przemysłowiec nie chroniony murem ceł, nauczył się solidnie pracować i konkurować z zagranicą.**

Konserwatyści angielscy próbowali już pod koniec XIX wieku przeforsować hasło ceł ochronnych. Wówczas padł w tej kampanji **Chamberlain,** ojciec dzisiejszego przywódcy konserwatystów. To samo teraz stało się **z Baldwinem.**

Dla państw europejskich zwycięstwo idei wolno-handlowej powinno być poważnym memento Świat dąży do tworzenia wielkich obszarów gospodarczych, **a nie do zacieśnienia.** Myśl ta w końcu zwycięży. A wówczas ostanie się tylko ten, który liczyć będzie na własne siły **i własną pracę a nie sztuczną opiekę państwa.**

Nasz przemysł w Królestwie (łódzki) powstał i rozwinął się w **cieplarnej atmosferze rosyjskich ceł ochronnych i do** wolnej Polski przeszczepił „protekcyjne" pojęcie. Oto jest przyczyna, dla której sam jest chory i dla której całe państwo **odczuwa go nieraz, jako ciężar.**

Sygnał ostrzegawczy z Manchesteru winien być usłyszany także w Polskim Manchesterze-Łodzi.

Wnuczka St. hr. Tarnowskiego ofiarą czeskiej denuncjacji.

Wiedeń, 10 grudnia.

Pisma wiedeńskie donoszą, że władze czeskie na Słowaczyźnie **aresztowały** w Nyitranjlak pod Preszburgiem Ludwikę **hrabiankę Esterhazy,** córkę śp. Jana hr. Esterhazego, a **wnuczkę śp. St. hr. Tarnowskiego,** wybitnego badacza literatury polskiej, i przewiozły ją samochodem do więzienia w Preszburgu.

Czesi zarzucają hrabiance, że **była szpiegiem (!!) węgierskim** i pracowała dla politycznej policji w Budapeszcie. Hrabianka Esterhazy, która sie dawniej wy**chowała w Krakowie u dziadów hrabiów Tarnowskich.** jest narzeczoną węgierskiego pułkownika Ostenburga. który organizował rewoltę na Węgrzech na rzecz króla Karola.

W pałacu Esterhazych w czasie rewizji domowej skonfiskowano wiele listów. Niedawno wróciła hrabianka Esterhazy z Budapesztu do Nyitraujlak. W Budapeszcie szpiegowała ją policja czeska. Hrabianka **padła ofiarą denuncjacji i prowokacji.** Jest ona obywatelką czeska i mieszka stale na Słowaczyźnie.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Rzadka uroczystość w Tow. „Sokół".)** Na ostatniem walnem zebraniu Sokoła toruńskiego w wielkiej sali Strzelnicy odbyło się uroczyste wręczenie orderu „Odrodzenia Polski" długoletn'emu prezesowi Sokoła toruńskiego a obecnemu prezesowi honorowemu p. Jakóbowi Suleckiemu. Wręczenia orderu dokonał p. wojewoda Brejski.

(Z żeglugi wiślanej.) W ub. piątek holownik „Wyspiański" z Włocławka minął Toruń z dwiema berlinkami i jednym promem. Holownik „Bałtyk" zestawiający tratwy w pobliżu Nieszawy przybył w piątek do przystani po węgiel.

(Masowe kradzieże klamek mosiężnych). Od trzech mniejwięcej tygodni grasuje w Toruniu specjalista od demontowania mosiężnych i bronzowych klamek. Proceder ten snać daje nienajgorsze dochody skoro wartość zwykłej mosiężnej klamki wynosi conajmniej 5 miljonów marek.

—** **GRABOWO** pow. starogardzki. **(Śmierć na weselu.)** Smutny a niezwykły wypadek wydarzył się tu na pewnem weselu, które s'ę odbyło w ubiegłym tygodniu. Otóż podczas wesołej zabawy uczestników wesela, około godziny 3-ej zrana zmarła nagle kuzynka młodej panny, licząca lat 22. Uczestnicy weselni niemało przerażeni tym wypadkiem, zakończyli czem prędzej ucztę weselną zmówiwszy za zmarłą pobożne modły.

—** **TCZEW. (Zbrojenia niemieckie.)** Przy urządzonej rewizji u pewnego właściciela Niemca w Turzy znaleziono karabin wojskowy oraz pięć naboi. Karabin i naboje skonfiskowano a właściciela podano do ukarania.

(Z kroniki policyjnej). Za przemytnictwo tytoniu z Gdańska do Polski przytrzymano pewnego mężczyznę z Krakowa oraz kilka kobiet z Pomorza. Za kradzież gęsi przyaresztowano pewną kobietę z Tczewa. — W poczekalni dworcowej ukradziono pewnemu podróżnemu 5 miljonów mk., a innemu zegarek oraz pieniądze. Przytrzymano tu kobiete, która usiłowała przemycić znaczną ilość pieniędzy do Gdańska.

—** **KOŚCIERZYNA. (Sprzedaż nieruchomości miejskich.)** Jak się dowiadujemy miasto Kościerzyna sprzedało dwa domy które posiadało. Za pierwszy przy szosie kartuskiej zapłacono 2050 centnarów żyta, czyli przeszło 6 miljardów marek lub 2000 dolarów. Za nieruchomość przy ulicy świętojańskiej zapłacono 460 centnarów żyta.

—** **(Samobójstwo.)** Przed kilku dniami w Kościerzynie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru Stanisław Milton, który dopuścił się ostatnio większych oszustw na szkodę kilku kupców w Kartuzach.

—** **KARTUZY. (Pożar w okolicy).** W miejscowości Kczewo w pobliżu Kartuz spaliła się w tych dniach u Franc. Fularczyka stodoła z pełnem żniwem i sieczkarką. Przyczyna powstania pożaru dotychczas n'eznana.

(Nieszczęśliwy wypadek.) Przed kilku dniami robotnik Józef Wierkus wszedł wieczorem bez światła do stodoły po paszę dla krowy i spadł z drabki około 4 mtr. wysokiej na szczapy drzewa głową tak nieszczęśliwie, że s'ę zabił.

—** **PUCK. (Alkohol przyczyną śmierci marynarza.)** Na morzu koło wioski Rzucewo z holownika „Wanda", wracającego z Helu do Pucka **spadł do wody i utonął, znajdujący** się w nietrzeźwym stanie bocman Ceynowa z puckiego garnizonu marynarki wojennej Wdrożono natychmiastowe poszuk'wania, które jednak nie dały żadnego wyniku. Denat znany z nieskazitelnego życia osierocił żonę.

(Zaczadzenie gazem.) Zaczadził się przez ulatniające się gazy z pieca ślusarz Fr. Budziak zatrudniony u mistrza studniarskiego Adolpha. Ratunek był już niemożliwy, ponieważ spostrzeżono nieszczęście dopiero następnego dnia, gdy Budziak do pracy nie przybył.

Z całego świata.

—* **Krwawy dramat w Belgradzie.** Restauracja „Nowyj Sad" w Belgradzie stała się w tych dniach terenem krwawego zajścia. Emigrant rosyjski Prihodseko (!) w przystępie zazdrości o żonę dał sześć strzałów do orkiestry: czterech ludzi poniosło śmierć na miejscu, dwaj inni otrzymali śmiertelne rany.

—* **Dalsze skutki wylewu Tybru.** Z powodu wylewu Tybru, wyspa San Bartolomeo została częściowo zalaną, a wzgórze San Paolo okrążone wodą.

—* **Dżuma w Konstantynopolu.** Według wiadomości zKonstantynopola, w mieście szerzy się epidemja dżumy. Liczne wypadki choroby stwierdzono na przedmieściach.

—* **Walki w Chinach.** „Daily Mail" przynosi nowe szczegóły o wojnie w Chinach. Suiantsen miał prawie w całości opanować południowe Chiny. Generał Ken w północnych Chinach znajduje się w odwrocie.

—* **Wykrycie pokładów węgla w Palestynie.** Jerozolimska agencja telegraficzna donosi, w Palestynie odkryto bardzo znaczne pokłady wegla, który według opinji rzeczoznawców jest pierwszorzednej jakości i użyteczności przemysłowej. Jak donosi wspomniana agencja toczą sie już pertraktacje z **finansistami w sprawie** podjęcia robót eksportacyjnych.

× **Plemię ludożerców.** Nowe plemię ludożerców zostało odkryte nad jeziorem Murray o 250 mil angielskich od ujścia rzeki Fly (Nowa Gwineja). Kapitan Frank Hurley, kierownik wyprawy naukowej zapuści się w głąb kraju na hydrawionie i czując się bezpieczny na tej wysokości, mógł badać swobodnie i obserwować ich zwyczaje. Jest to jedno z najokrótniejszych plemion, jakie istnieją. Kapitan Hurley ma zamiar zorganizować wyprawę karną.

Informacje gospodarcze.

Od dnia 15 grudnia br. P.K.O. podwyższa sumę przekazu czekowego płatną we wszystkich urzędach pocztowych do 25 miljonów mk. za jeden przekaz. Przekaz płatny w urzędach pocztowych znajdujących się w miejscowościach posiadających filje P. K. K. P. może opiewać na sumę do 50 miljonów. Wszystkie oddziały P. K. K. P. wypłacają przekazy pocztowe P. K. O. na sumy ograniczenia ich wysokości..

Banki amerykańskie a polskie T-wa Akc.

Grupa kapitalistów amerykańskich pod kierownictwem „E. F. Hutton et Comp." i „Halligarten et Comp." w Nowym Jorku weszły w ścisły kontakt z wiedeńskim „Merkurbank", obejmując 500 000 sztuk nowych akcii tego banku. Ponieważ „Merkurbank" stoi w żywym kontakcie z Polską, bowiem posiada wiele akcyi Tow. Akc. Zielonowski oraz Zakłady Górnicze Siersza, zaś eksponentem jego jest bank komercjalny w Krakowie, sprawa wejścia kapitału amerykańskiego do Wiednia nie jest dla nas rzeczą obojętną.

Giełda warszawska

z dnia 11 grudnia 1923.

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	3200
Bank dla Handlu i Przemysłu (100)	850—875
„ „ „ (drobne)	—
Bank Przem. Lwowski	475—520
Bank Ziedn. Ziem. Pol.	950—1025
Wileński Pryw.	250—275
Bank Handlowy	3400
Bank Kredyt. w Warszawie	1100
Bank Zachodni	2100—2400—2100
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarobk.	4200—4150
Kijewski	2700—2550
Wildt	39[illegible]—450—410
Częstocice (przewal.)	5100—4900—5000
Michałów	1750—1550—1675
Tow. Fabr. Cukru	5050—4700—4925
„ „ (drobne)	5300—5150—5200
Kop. Węgla (100 szt.)	6000—5800
„ „ (50)	6350—6175
„ „ (25)	6800—6400—6500
„ „ (10)	7500—6700—6800
„ „ (drobne)	7600—7200
Firley	430—420
Łazy	210—260—250
Drzewny Prz. i Hand.	650—680
Cegielski	910—950—945
Lilpop Rau (100 i 50) — (dr.) —	650—640—655
Modrzejów	10000—9500—9700
Ostrow. Zakł. (V em.)—	15000—14500—148[illegible]0
Starachowice	3525—3625—3575
Ursus	750—730
Rudzki i S-ka (100) 1650—1550 (dr.)	1925—1825
Rohn, Zieliński 415—400—405 IV em.	350—340
Pocisk	420—470
Parowóz	400—500
Zieleniewski	19000—19650
Zyrardów	345—332—337500
Borkowski	730—780
Jabłkowscy	270—240—250
Polska Nafta	425—450—440
Nobel 975—945—955 VI. em.	860—900—885
Lenartowicz, Rylski i Ska	120—117—120
Siła i Swiatło	1000—1200—1075
Fryd. Puls	290—265—270
Czers[illegible] — III em. —	850—775—810
Fitzn[illegible] Gamper	7500—760[illegible]—7100
Gosław[illegible]	1500—1400
Norblin po 100 szt.	1250
„ po 50 szt.	1350—1650—1400
„ (drobne)	1700—1750
Spirytus (50 i 25) 4000—3750 (dr.)	4250—4100
Spiess i Syn	900—860
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	272
Pol. Tow. Elektr.	365—320—330
Chodor w (100)	5500—6300—6250
Bednawski	—
Kabel (Warsz.)	600
Pol. Przemysł Naftowy	1025—950—975
Kluczewska Fabryka Papieru	1525—1600—1300
W. Synd. Roln.	—
Cepege	—
[illegible]ostelnik	610—650
[illegible]ole Potasowe	5200—5300
[illegible]mielów	1200—1500—1400
[illegible]on pie	750—700
Przemysł Korkowy	110—105—115
[illegible]nja	7500—8000

Tendencja: słaba

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odowiedzialny Ludwik Łydko.

Szanowną Publiczność miasta Grudziądza i okolicy mam zaszczyt niniejszem zawiadomić, że skład mój

TOWARÓW KOLONIALNYCH i ŻELAZA

przeniosłem do mego zupełnie nowo przebudowanego i po wielkomiejsku urządzonego lokalu

Takowy otwieram ponownie w dniu dzisiejszym, a poszczególne oddziały zaopatrzone są bogato **we wszelkie towary pierwszorzędnej jakości.**

Dziękując uprzejmie za okazane mi dotychczasowe zaufanie, starać się będę usilnie także i w przyszłości, by szybką i rzetelną usługą oraz doborowym towarem zadowolić najzupełniej Szanownych moich odbiorców.

Grudziądz, dnia 12 grudnia 1923 r.

Z głębokim szacunkiem

BRONISŁAW MURAWSKI

Józefa Wybickiego 24/26. Telefon 108.

FILJA ŁASIN.



Niniejszem donosimy Szan. Publiczności, że **w czwartek** dnia 13 b. m. wieczorem

pierwsze kiszki polskie

w Restauracji LOUVRE (dawn. Gastronomja) przy ul. Toruńskiej nr. 4.

7407

Koncert do godz. 3-ej w nocy.

Poszukuję od zaraz do sprzedaży detalicznej

dzielnego ekspedjenta

A. Buchniewicz, Grudziądz fabryka wódek i likierów. [7352

Kupuję Pożyczkę Złotą

płacę kurs dzienny. [7388

Antoni Cholewski, Terespole, Restauracja Dworcowa.

KRZESŁA

do kuchni, jadalni, sypialni pokoi męskich i mieszczańskich

z drzewa dębowego i bukowego, surowe i polerowane, stale bogaty wybór na składzie.

P. GRUNENBERG, fabryka mebli **Nowe** (Pomorze). [7363

Płacimy najwyższe ceny za

BRYLANTY

platynę, łom złota i srebra, zegarki, łańcuszki, pierścionki, sztyfciki do palenia

Stare szczęki mają bardzo wysoką wartość. Zęby pojedyncze z długim sztyfcikiem platynowym po 1.000.000 marek.

JACOBSON & PAPIER

Grudziądz. Plac 23 Stycznia nr. 23, II.

Hurtownicy! Detaliści!

Kupuję wszelkie ilości:

żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, peluszki, wyki, grochu.

Zakup i odbiór odbywa się na magazynach moich przy natychmiastowej zapłacie po cenach dziennych.

Paweł Witkowski, Grudziądz

Plac 23-go Stycznia 4/5. Telefon 28 i 352

TEATR ŚWIETLNY **ORZEŁ** VARIETE

Dzisiaj w środę i dni następnych:

Niezapomniały Maharadża! Faworyt płci pięknej!

GUNNAR TOLNAES

w ostatniej swej kreacji pod tyt.: **JEGO OSTATNI FLIRT**

Otoczenie Gunnara Tolnaesa stanowią: **Albert Steinrueck, urocza Carola Toelle, Stella Arbenin.** 7406

LUCJAN STETKIEWICZ

FABRYKA POŃCZOCH

● GRUDZIĄDZ, Groblowa (Plac kąpielowy) ●

podaje do wiadomości, że ma na składzie

pończochy florowe, jedwabne, wełniane w różnych gatunkach.

Sprzedaż w fabryce na miejscu Groblowa Pl. Kąpielowy w Grudziądzu.

Skład detaliczny nikomu w Grudziądzu powierzony nie jest.

Browar Kunterszlyn Tow. Akc.

poleca swe jasne i ciemne [7407

piwa eksportowe w butelkach

specjalnie w naszym browarze odciągane.

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska.

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe.

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś.

Sprzedaże

Sprzedam [8603

STÓŁ

krzesła serwety Strzelecka 20, II lewo.

Podarki na gwiazdkę:

Zabawki niklowane, łyżwy, opowiaski dla chłopców i dziewcząt (niemieckie), zegar nocny, ramy do obrazów płaszcz zimowy dla podlotka. stare żelazne łóżko tanio na sprzedaż Plac 23 Stycznia 21, II ptr. na pr.

Zegarek damski

srebrny, korzystnie na sprzedaż ul. Małomłyńska 7, I ptr. na pr. [1000

Aparat fotograf.

„Ika" z wszelkimi przyborami do sprzedania Kwiatowa 2. I l. [8610

Baczność!

Zamierzam moją

posiadłość piekarską

nadającą się także na **bank**, z powodu choroby [8608

sprzedać.

Informacji udziela **Kühn**, mistrz piekarski, **Dragacz.**

A. Finkel, mistrz piekarski, **Nowe** (Pom.), Rynek.

Baczność! zbieracze marek!

Sprzedam dość duży zbiór znaczków pocztowych polskich i obcych Wiadomość: Cygalowa Chełmińska 7, I piętro (róg Wenckiego). 8604

Około 7 wagonów

dobrego

drzewa opałowego

(szczapy) wyrąb wiosenny sprzedam loko las za gotówkę. Spieszne oferty należy nadesłać do Głosu Pom. pod nr. 7409

50.000.000 mk. nagrody!

Z drukarni „Drukpol" **skradziono** w nocy ostatnich dni **motor elektryczny** 2 konny wagi 75—100 kg, prądu stałego.

Ostrzega się przed kupnem tego motoru, a nadto każdemu, ktoby dał wskazówki co do sprawcy kradzieży, na podstawie których możnaby złodzieja ująć ofiarnje się nagrodę **50000000 mk.**

Władysław Kulerski zarządca masy.

Stary ołów

kupuje

Drukarnia Pomorska Tow. Akc.



Restauracja Seck

wł. Helm Breitzke

Szewska 15. — telefon 44.

Jutro, w czwartek 13 bm.

kiszki z kapustą

nogi wieprzowe i flaki. 7408

Tanio! Tanio!

Brykiety

nadeszły.

Pomorska Centrala Opałowa i Budowlana, Groblowa 19. [7410

Posady

Stolarz

modelowy

z długoletnią praktyką potrzebny od zaraz. — Zgłoszenia osobiste w fabryce „**Unia**" dawn. Ventzki. [7411

Domowego

nieżonatego, poszukuje na stałe stanowisko **P. Marschler,** Plac 23 go Stycznia 18.

Pomocników malarskich

poszukuje P. Marschler Plac 23-go Stycznia 18.

Poszukuję od zaraz przystojnej rzetelnej,

bufetowej

władającej językiem polskim i niemieckim. **J. Engel, Tivoli Grudziądz.** 8616

Panienka inteligentna władająca dobrze językiem polskim potrzebna na **jako** 8605

BONA

do 3 letniej dziewczynki. Wiadomość Sobieskiego 11, I. piętro od godziny 3-ej do 5-ej

---

Od 1 stycznia 24 r. potrzebna do mego składu żelaza rzetelna i pewna w liczeniu [7409

kasjerka

Również potrzebny jest

uczeń

z dobrem wychowaniem

Zgłosz. przyjmuje:

Hipolit Kotliński

skład żelaza

ulica Mickiewicza nr. 24

Kuchmistrzynię warszawską

z dobremi świadectwami, dla Kasyna lub większej restauracji 8-18 poleca

Zarobk. biuro pośredn. pracy

Teresa Marszałkowska Rynek 15.

Kto poszukuje ubocznego lub stałego

ZAJĘCIA

niechaj pisze pod: **Toruń**, skrzynka Pocztowa nr. 4. Na odpowiedź można dołączyć znaczek

---

Mieszkania

Dwie młode nauczycielki poszukują od 1 stycznia

umeblow. pokoju

Łaskawe zgłoszenia do Gł. Pom. pod nr 8606.

Do wynajęcia

w bliskim czasie

dwa małe składy

oraz kilka

mieszkań 3 do 6 pokoji

w koszarowej dzielnicy przy ul. Lipowej.

Zgłosz. pod nr. 8609 do Głosu Pomorskiego.

Znaleziono

Przybłąkał się młody

pies

Doberman. Odebrać można za zwrotem kosztów u Włodarczyka ul. Toruńska 21. Po upływie tygodnia będę go uważać za swojego. [8614

Różne

Dr. med. Baraden

Mickiewicza 18 parter

Spec.: Choroby kobiece i położnicze.

Przyjmuje od 10-12 i 4-6.

KRAWCOWA

przyjmie jeszcze robotę i **kilka panienek do nauki kroju** Koszarowa 20, w podw. lewa oficyna I ptr.

Książkę wojskową

unieważnia się, ponieważ mi takowa skradzono. **J. Gronwald,** Grudziądz, Radzyńska 5.

MLEKA koziego

1—2 litry dziennie poszukuje **Geissel,** Plac 23 Stycznia 21, II pr.

Stemple-Druki gust. spieszne

Wł. Kulerski

Grudziądz, Pańska 10

Księgarnia

Materjały piśmienne

KARTY

od- i zameldowania dla Hoteli

poleca

Drukarnia Pomorska,

Grudziądz Groblowa 27/29